

## Medytacja 1

Powołanie Piotra – „*odejdź ode mnie bo jestem człowiekiem grzesznym*” (Łk 5, 4-10)

**Obraz:** Wyobraź sobie, że masz jakiś wielki kłopot, z którym nie wiesz jak sobie poradzić. Próbowaleś już wszystkiego, ale nie wierzysz, że istnieje jakieś rozwiązanie. Może była już taka sytuacja w twoim życiu. Wyobraź sobie, że pojawia się ktoś, kto mówi, że wie jak ci pomóc. Musisz mu tylko zaufać.

**Modlitwa prośby:** Módlmy się o doświadczenie tego, że jesteśmy kochani przez Boga.

**Rozważanie:** Istotą bycia człowiekiem jest myślenie. Rozum jakim zostaliśmy obdarowani wyróżnia nas z pośród stworzeń. To rozum przez tysiąclecia zbudował naszą cywilizację. To, że potrafimy mówić, czytać, pisać, liczyć sprawiło, że wezwanie Boga z księgi Rodzaju: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” doczekało się realizacji. Żyjemy dziś w miastach i wsiach zaopatrzonych we wszelkie udogodnienia. Korzystamy z nauki, techniki, medycyny, aby było nam lepiej na ofiarowanym nam przez Boga świecie. Czasem można odnieść wrażenie, że jako ludzie jesteśmy wszechmocni i nieograniczeni w swych możliwościach. Tak bardzo ufamy sobie, swojemu rozumowi, doświadczeniu, że chyba nie potrafimy wypuścić z rąk tej władzy samostanowienia o sobie.

Podobnie było z Piotrem, gdy spotkał Jezusa. Piotr jako doświadczony rybak wiedział, że jezioro w którym nic przez całą noc nie złowił jest puste i nie da mu ryb tego dnia. I przychodzi człowiek, jakiś nauczyciel, nic nie mający wspólnego z łowieniem ryb i wbrew jego doświadczeniu każe mu wypłynąć jeszcze raz i zarzucić sieci. Zmęczony Piotr sprzeciwia się, próbuje argumentować, że to nie ma sensu. On doświadczony rybak to wie. Ale powiada: „Na twoje słowo zarzucę sieci”. I doświadczenie Piotra na nic się zdało przy słowie Jezusa – łódź napełniła się rybami ponad miarę, tak, że mało nie zatonała. Piotr mówiąc „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” zrozumiał, że ma do czynienia z kimś większym od jego rozumu, doświadczenia i jego samego. Zrozumiał, że wszystko co umiał i wiedział jest niczym wobec Jezusa. Pokornie padł na kolana i zobaczył, że jest tylko człowiekiem. I od tego wszystko się zaczęło. Chrystus mu mówi: „Odtąd ludzie będziesz łowił”. To początek przygody Piotra z Jezusem. Dla Szymona zaczęło się nowe życie jako kogoś powołanego przez Boga.

Spróbuj przypomnieć sobie chwilę, kiedy przyszedł do ciebie Bóg? Czy w ogóle go spotkałeś już w swoim życiu? Spróbuj odpowiedzieć sobie na pytanie na ile jesteś w stanie zaufać Bogu wbrew sobie, swemu rozumowi i doświadczeniu? Czy zdajesz sobie sprawę, że jesteś człowiekiem grzesznym, tak jak Piotr? Czy wierzysz, że przyznanie się do tego, jest początkiem twojej przygody z Bogiem? Zobacz, że Chrystusa nie przeraża wyznanie Piotra. Wręcz przeciwnie. Zobaczenie w sobie grzesznika jest bramą do autentycznego powołania. Czy stać cię na to? Chrystus wybiera sobie grzeszników na swoich uczniów, takich jak ja i ty. Grzeszników kocha najbardziej, grzeszników, którzy mają odwagę bez masek i oszukiwania stanąć w prawdzie przed sobą i Bogiem. Zapytaj siebie jaka jest twoja prawda o twej grzeszności? Spróbuj porozmawiać o tym z Jezusem. Bez lęku i strachu, bo on cię nie odrzuci, ale przyjmie z miłością. Czy czujesz się powołany, czyli kochany przez Boga?

**Modlitwa końcowa.**